N^ER 88

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 28 Lipca v. s. 1824 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 19 lipca.

Przez Naywyższe Dyplomata, ogłoszone w gazecie senackiey, a datowane w *Krasném-Siele* d. 12 t. m., nayłaskawiey mianowani:

Jenerał major artyllеryi *Ejler*, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy, w nagrodę odznaczaiącey się gorliwości, w wydziale osiedlenia woyskowego.

Jenerał major *Pietrow*, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy, w nagrodę gorliwości odznaczającey się, w tymże wydziale.

Jenerał major, *Kridener*, kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy, w nagrodę gorliwey służby, w tymze wydziale.

Jenerał major, *Szkuin*, kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy, w nagrodę gorliwey służby w tymże wydziale.

Przez Naywyższe Ukazy do Rządzącego Senatu wydane:

Dnia 13 czerwca. Członek sądu handlowego w *Odessie*, radca kollegialny, Piotr *Lejbin*, przy zupełném uwolnieniu ze służby, na własną prośbę, z przyczyny chorowitego stanu, za chwalebne jey sprawowanie przez lat więcey 30, z naymiłościwszych względow otrzymał pensyi dożywotniey po 418 rubli na rok.

Dnia 3 lipca. Na przełożenie właściwey zwierzchności, urzędnicy rangi 7mey klassy: zostający przy głównym sztabie 1go woyska *Stobecki*, i zostający przy ministrze woyskowym oberaudytor, *Dudin*, w nagrodę gorliwey służby podniesieni, pierwszy na radcę woyskowego ze starszeństwem, od dnia 7 lutego 1823 a drugi do rangi 6tey klassy, ze starszeństwem od dnia 15 lutego r. t.

Dnia 12 lipca. Na wakujące mieysce w asygnacyynym Banku Państwa w 1szym oddziale, pierwszego dyrektora, podniesiony młódszy dyrektor tegoż Banku, radca kollegialny *Czyżów*; a na jego mieysce pomocnik zarządzającego 3cim oddziałem kancellaryi Ministra Skarbu, radca kollegialny *Łamański*.

Teyże daty. Uwolnionego ze służby, berghauptmana, *Szeniewa*, rozkazano przyłączyć do ministeryum skarbu, dla szczególnych poleceń, z pensyą roczną 3000 rubli.

Dnia 12 lipca. Na podanie głównego naczelnika osad woyskowych, sztabs-lekarz batalionu osiedlonego półku grenadyerskiego Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości Austryackiego, *Kajzerow*, w nagrodę gorliwey służby, mianowany assessorem kollegialnym.

Przez Naywyższe Ukazy do Kapituły Rossyyskich orderów nayłaskawiey mianowani:

D. 12 lipca. Podpółkownik artylleryi, *Molesjew*, kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 4tey klassy, w nagrodę gorliwości ku służbie, zaświadczoney przez Naczelnika głównego osad woyskowych.

Teyże daty. Na zaświadczenie głównego Naczelnika osad woyskowych, w nagrodę odznaczającey się gorliwości, urzędnicy sztabu oddzielnego korpusu osad woyskowych, 7mey klassy *Sytenko*, i radca tytularny *Oldenborger* 2gi; komitetu ekonomicznego tychże osad, radca honorowy *Pastuchów*, i architekt radca dworu *Minuta*, kawalerami: 1szy orderu ś. *Włodzimierza* 4tey klassy; 2gi i 3ci orderu ś. *Anny* 3ciey klassy; a 4ty orderu ś. *Anny* 2giey klassy.

Teyże daty. W nagrodę szczególney gorliwości i pracowitości, radca honorowy, *Zauerwejt*, kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 4tey klassy.

Teyże daty. W nagrodę gorliwey służby pierwszy lekarz szpitala okręgu osad woyskowych półku grenadyerów Hrabiego *Arakczejewa*, assessor kollegialny, *Miller*, kawalerem orderu ś. *Anny* 3ciey klassy.

Teyże daty. W nagrodę gorliwości w wydziale osad woyskowych, architekt rangi 6tey klassy *Stasow* i berghauptman 6tey klassy *Klerk*, kawalerami, 1szy orderu ś. *Anny* 3ciey klassy, a 2gi ś. *Anny* 2giey klassy.

Podług *Ruskiego Inwalida*, z dnia 17 lipca, nayłaskawiey mianowani kawalerami: orderu ś. *Anny* 2giey klassy z brylantową ozdobą, marszałek gubernialny podolski, Hrabia *Przezdziecki*; tegoż orderu 3ciey klassy: estoński kassyer gubernialny, radca honorowy *Terne*.

Przybyli do stolicy: zarządzający ministeryum woyskowem, jenerał piechoty, *Tatiszczew* 1szy ze wsi *Gruzino*; jenerał major, *Rylejew* 1szy, liczący się w oddzielnym korpusie osad woyskowych, z osady półku grenadyerów Hrabiego *Arakczejewa*; jenerał major dróg kommunikacyi, *Bazen*, z *Warszawy*; jenerał major dróg kommunikacyi *Bystrom*, z *Szliselberga*; odstawny jenerał porucznik *Sztreitfeld* z *Wyborga*; odstawny woysk szwedzkich półkownik Hrabia *Uglas*, z *Wyborga*.

Jenerał porucznik, *Augustyn de Betancoury-Molina*, kawaler wielu orderów, członek instytutu królewskiego francuzkiego, umarł w stolicy d. 14 b. m., po długiey i ciężkiey chorobie, mając wieku lat 66. Urodził się na wyspie *Teneryfie* d. 2 lutego 1758 roku.

Postanowienie o odkryciu nanowo pożyczek z Pożyczkowego Banku Państwa. (*Ciąg 7my*).

Rozdział V.

O przeniesieniu na nowe terminy dawnieyszych pożyczek Bankowych.

§ 124. Pożyczki, przedtym z Banku wydane i ostatecznie jeszcze niewypłacone, dozwala się na ten raz przenieść na termin 24roletni, z dopełnieniem wypłacenia summ przypadających, stosownie do szacunku ewikcyy, podług liczby dusz, zpod zaprzeczenia uwolnionych, albo i bez takiego dopełnienia. Od tego się wyłączają majątki białoruskie, na osnowie § 24.

§ 125. Przy takowey przemianie terminów, powinno bydź podane Bankowi świadectwo podług ostatniey rewizyi. Nadto, jeżeli odmiana terminu czyni się z przydaniem do wypłacenia pieniędzy, powinno bydź złożone świadectwo dodatkowe na to, że tymczasem na majątku, na który się termin odmienia, nie okazało się poszukiwań, zaprzeczeń i niedopłat skarbowych. Takowe świadectwa

dodatkowe wydaje się przez Rządy Gubernialne tych guberniy, gdzie majątki leżą. Od tego się wyłączają majątki, o których złożone zostały w Banku świadectwa, nie więcey, jak przed rokiem.

§ 126. Nieakuratni w obliczu Banku dłużnicy, których majątki za uchybienie terminu przeznaczone już na przedaż, nie mogą otrzymać summ dopełniających; ale obecny ich dług może bydź przeniesiony na termin 24roletni, z zostawieniem w ewikcyi odpowiadającey jemu liczby dusz, i z uwolnieniem zatym pozostałych zgodnie z § 27. W takiém zdarzeniu nowego świadectwa nie wymaga się.

§ 127. Oświadczenia o przemianie terminu albo przewodzie długow, wpisują się do osobnego koleynego rejestru. Przyczem się przestrzega, iż w przeciągu każdego tygodnia, pierwiey powinny bydź załatwione oświadczenia nanowe pożyczki, a potym już na odmianę terminu i przewodow, jeżeli w tych, co o odmianę terminow, zachodzi żądanie o dodatek pieniędzy. Jeżeli zaś przy odmianie terminu nie zachodzi żądanie takowych pieniędzy, w takiem zdarzeniu czyni się ta odmiana terminu bez kolei. Nadto ustanowiona koley wykonywa się w taki sposób, ażeby pożyczki bankowe odmienionego terminu, miały pierwszeństwo przed przewodowemi.

§ 128. Prawidła, ustanówione w §§ 5, 17, i 18, o wydawaniu nie więcey nad 500,000 rubli w jednę rękę, stosują się do przeterminowania i przewodu pożyczek, które także wchodzą do liczby żądań, na które czyni się zadosyć podług § 17, przed nowemi pożyczkami wyżey 500,000 rubli.

§ 129. Przy czynieniu przemiany terminu powinna bydź zatrzymana cała niedopłata na ewikcyi, z dawnieyszego długu Bankowi należnego.

§. 130. Przy odmianie terminu dawnieyszych pożyczek na 24roletnie, zatrzymuje się na rzecz Banku jeden procent premium od całey summy, to jest dawnego długu i nowo wydających się pieniędzy, jeżeli to ostatnie ma mieysce.

§ 131. Przemiana terminu nie dozwala się:

a) W pożyczkach, zabezpieczonych ewikcyami, przyjętemi w wyższey cenie od naznaczoney teraz; chybaby złożone na nie zostały dostateczne ewikcye dodatkowe.

b) W pożyczkach, uczynionych z Banku za rozkazami N a y w y ż s z e m i bez zabezpieczenia przez osobne ewikcye.

c) W pożyczkach, zabezpieczonych na majątkach które się podług tego Postanowienia na ewikcyą Banku nie przyymują.

Wszystkie te pożyczki zostają na tych warunkach i prawidłach, na których są uczynione.

Na autentyku napisano własną Jego Cesarskiey Mości, ręką: *Ma bydź podług tego*

A l e x a n d e r.

Carskie-Sioło d. 4 czerwca 1824 roku.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Królestwo Polskie.

Warszawa d. 1 sierpnia.

(*z Kuryera Warszawskiego.*)

Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Xiąże Konstanty, wczora wrócił do Warszawy.

Ogłoszonemi zostały następujące postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego: 1) W zamiarze zachęcenia mieszkańców *Królestwa Polskiego* do hodowania owiec, przez ułatwienie im wywozu za granicę wełny surowey, od potrzeby wewnętrzney kraiu zbywającey, na przedstawienie kommissyi rządowey przychodów i skarbu, i wskutek przesłaney przez zastępcę ministra sekretarza stanu pod d. 26 maja r. b. deklaracyi w tey mierze ministra finansów Cesarstwa rossyyskiego z dnia 12 tegoż mca i roku zgodney z wnioskiem rządu Królewstwa Polskiego, postanowiliśmy, ażeby w mieyscu wskazaney w części III, pozycyi 136 taryfy opłaty cła po zł. 9 od centnara wełny niewyrobioney z kraju wyprowadzoney, odtąd opłata takowa po zł. 5 gr. 25, pobieraną była. 2) Fabrykantom *Grempli*, opatrzonym w świadectwo właściwey kommissyi wojewódzkiey, ma bydź wolno wprowadzać drut, potrzebny do robienia *Grempli*, za opłatą cła oznaczoną Nr. 314 taryfą, w ilości, jąką kommissya wojewódzka dla każdego oznaczy.

Francya.

Paryż, dnia 17 lipca.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Baron *Werther*, poseł pruski przy dworze naszym, przybył do tuteyszey stolicy.

Między podróżnymi, którzy niedawno udali się z *Calais* do *Anglii*, był także *Sady Ombak*, sprawujący interessa Porty Ottomańskiey przy Królu angielskim.

Monarcha nasz zatwierdził projekt wystawienia na Sekwanie mostu na łancuchach między dziedzińcem domu inwalidów i Polami elizeyskiemi. P. *Desjardins*, przedsiębierca, pobierać będzie mostowe przez lat 54 i 11 miesięcy.

Dnia 19. Odebrano tu wczora przez telegraf wiadomość z *Madrytu* pod d. 14 b. m. od posła naszego przy dworze hiszpańskim, iż Hrabia *Ofalia* został uwolniony od urzędu, i że P. *Salazar*, minister morski, trudnić się będzie tymczasowie wydziałem spraw zagranicznych aż do przybycia P. *Zea Bermudez*, który został mianowany następcą rzeczonego Hrabiego. Jedna z gazet paryzkich umieściła list z *Madrytu* pod d. 6 b. m. względem powodu tey odmiany. Kładziemy z niego następujący wyjątek: „Wiadomo, iż Król Jmć Hiszpański wyjechał do wód w *Sacedon*, nie biorąc z sobą ministra stanu *Ofalia*, co się dotąd niezdarzyło. Zamiast niego pojechał P. *Calomarde*, któremu junta apostolska bardzo sprzyja, a nowy ten wypadek został ogłoszony szczególnem postanowieniem, które uprzątało wszelką wątpliwość, iż Monarcha przyymie podaną prośbę teraźnieyszych ministrów, spraw zagranicznych, woyny i morskiego, o uwolnienie od urzędu. Oyciec ś. obiecał *Wiktorowi Saez* dać kapelusz kardynalski. Margrabia *Santa-Cruz* został uwolniony z więzienia gdzie siedział za to, iż dawniey przyjął urząd konstytucyynego alkady w *Madrycie*. Jenerał *Capape* nie doznaje bardzo surowego obchodzenia się z sobą, i został wypuszczony z więzienia razem ze swoimi wspólnikami."

Król Jmć zmnieyszył opłatę od sprowadzanego ze wsi mięsa do *Paryża*, a to z 22 na 15 centym. od kilogramu.

P. *Oubril* Poseł Cesarsko-Rossyyski przy dworze hiszpańskim, przejechał d. 9 b. m. przez *Bajonnę*, udając się do *Madrytu*.

Baron *Duperre*, vice-admirał, popłynął na okręcie Trydent do Brest ze 4 fregatami i galiotą. Z tą flotyllą połączy się pod *Kadyxem* kilka okrętów wojennych, korwet i brygów. Przez dwa następujące miesiące wspomnione okręty ćwiczyć się będą w obrótach między *Kadyxem* i wyspami azorskiemi, a potém na morzu środziemném; w końcu zaś września stać mają na kotwicy w *Tulonie*.

Obrady Izb.

I z b a P a r ó w.

Po obradach od d. 10 b. m. względem podanego przez ministra spraw wewnętrznych, ważnego projektu do prawa, pozwalającego klasztorom zakonnic przyymować, kupować i posiadać wszelkie majątki ruchome i nieruchome, projekt ten na sessyi d. 16 b. m. większością kresek został odrzucony. Naywięcey przeciwko niemu mówili: Hrabia *Simeon*, margrabia *Lally-Tollendal*, Baron *Pasquier* i Hrabia *Lanjuinais*. Zaraz pierwszego dnia obrad w tey mierze, okazała się znaczna opozycya przeciwko projektowi. Kilku mówców, opierając się na dawném prawodawstwie krajowém i ustawie z d. 2 stycznia 1817, uznawali potrzebę, aby w rzeczach zapisu i darowizny klasztorom zakonnic nie sam tylko rząd wykonywał, lecz aby to podlegało jeszcze zatwierdzeniu władzy prawodawczey, przez co nie tylko strona nabywająca będzie zapewnioną, ale nawet ochronią się rodziny od szkody, jąkąby przez zbyteczną hoyność spadkodawców swoich dla klasztorów ponosić mogły. Minister spraw wewnętrznych usiłował zbić ta-

kowe twierdzenia, lecz niemógł przekonać strony oppozycyyney. Margrabia *Lally-Tollendal*, vice-hrabia *Laine* i hrabia *Roy* radzili uczynić nieiakie odmiany w tym proiekcie, lecz wnioski ich także odrzucono. *Dziennik Rozpraw* zwraca uwagę publiczności paryzkiey na to, iż w ciągu dwóch miesięcy ministrowie 3 razy niemieli większości kresek w Izbie parów: raz, gdy szło o prawo względem zmnieyszenia wieczystey prowizyi, drugi raz, gdy mimo życzenia ministrów utrzymał się wniosek margrabiego *Bonnay* względem umieszczenia skoropisów w Izbie parów; a trzeci raz, gdy nieutrzymał się wspomniony proiekt względem klasztorów zakonnic.

Izba Deputowanych.

Do rozpraw nad budżetem w dniach 9 i 10 b. m. przydać wypada, iż P. *Noailles* ganił politykę ministerium francuzkiego, że przez związki lubo nie bezpośrednie z powstańcami południowo-amerykańskiemi i z Grecyą, niestara się zapewnić sobie korzyści handlowych, do których Anglia tak widocznie dąży. Co do Ameryki południowey, rzekł: „Dla czegoż ociągamy się korzystać z podających się stosunków handlowych, nie uznając bynaymniey zasad, na których niepodległość swą ugruntować zamierza? Mam właśnie przed sobą dwie gazety z *Caracas*; druk w nich jest angielski, ważnieysze artykuły tłumaczone po angielsku, słowem wszystko angielskie. Nawet w spisie licznie przybyłych okrętów, jest tylko jeden francuzki i to fregata, nie zaś kupiecki statek. Co za uderzająca różnica między polityką Francyi a polityką Anglii?” O Grecyi mówił także w duchu spekulacyi i związków handlowych, które sądził iż z tey strony dadzą się rozpostrzeć do Persyi, Egiptu i Indyi. Na mowę Pana *Noailles* odpowiedział Pan *Dudon* w tey treści: „Między powstaniem na wyspie *Leon* a powstaniem w *Mexyku*, nie masz żadney różnicy; chcąc zaś względem niepodległości osad wyrzec stanowczo, trzeba kupieckie widoki na stronę odłożyć (Tu zawołano *brawo!*) Mówią nam, iż niepodległość krajów Ameryki południowey jest niewątpliwą, że istnieje; lecz gdzież są te kraje, gdzie ich stolice, gdzie woysko, gdzie ich rządy? Nie można powiedzieć, aby Ameryka południowa porządny rząd miała, lub szczyciła się pewną ustawą; ale powiedzieć należy, iż ciągle zostaje w stanie insurrekcyi. Walka może bydź zaiste wątpliwą i długą; lecz dla czegoż o pomyślnym skutku dla dobrey sprawy powątpiewać mamy? Nim weydziemy w układy z krajami Ameryki południowey, trzeba nam zaczekać czém będą: rzecząpospolitą, monarchią, albo czy pod prawy rząd hiszpański powrócą. Co do Greków, życzę im, aby zapalona pochodnia woyny w Peloponezie przygasła; lecz gdy zamiary ich niewiadome, a koniec wątpliwy, przyszłemu czasowi, rzecz zostawić należy.

A n g l i a.

Londyn d. 16 lipca.

(z *Gazety Warszawskiey.*)

Onegday i wczora odprawiła się rada gabinetowa w wydziale interessów zagranicznych.

Gazeta *Goniec* twierdzi, iż woysko portugalskie nie będzie zupełnie zwiniętem, lecz pozostała część jego połączy się z angielskiém.

Niespodziewane przybycie nowego posła hiszpańskiego, *Don Francisco de Zea Bermudez*, zadziwiło tych, którzy są umieszczeni przy tuteyszem poselstwie hiszpańskiem. P. *Bermudez* jechał do *Petersburga*, i w drodze otrzymał rozkaz, aby się udał do tuteyszey stolicy.

Król wysp sandwichskich nie długo przeżył małżonkę swoję. Umarł d. 14. Ostatnie wyrzekł słowa: „*Żegnam was, żegnam was wszystkich; umieram, jestem szczęśliwy.* Dziś, jutro i pojutrze ciało jego będzie wystawione na widok publiczny. Wczora posłano wiadomość o śmierci jego pierwszemu ministrowi wysp sandwichskich. Admirał jego także bardzo jest chory; lecz żona gubernatora *Poki* i Pan *Reeves*, tłumacz, przychodzą do zdrowia.

Jenerał *Alava* przybył do tuteyszey stolicy.

Rząd grecki uznał pożyczkę, zaciągnioną w *Londynie*.

Tuteysza gazeta *Goniec* donosi iż na początku kwietnia odkryto spisek Suliotów i innych greków w Akarnanii i Etolii, którzy przez powstanie wiele ucierpieli, i mieli ścisły związek z albańczykami, chciano wydać oba porty morskie *Missolungi* i *Anatalico* w moc *Jusufa* baszy. Niejaki *Costa Vulpoti* grał główną rolę, a nawet Lorda *Byrona* i Xięcia *Maurocordato* miano w podeyrzeniu, o skryte z nim porozumienie się. Xiąże *Maurocordato* ma bydź jeszcze w wielkiem niebezpieczeństwie.

Dnia 25 kwietnia przybył do *Zante* bryg angielski 200,000 dollarow dla powstańców greckich. Z tych 30,000 dollarow ma bydź wybitych z nowym herbem narodowym greckim.

Otrzymaliśmy tu wiadomość, iż władze nasze w Indyach wypowiedziały d. 5 marca woynę obszernemu państwu *Birmanów*. Według ostatnich doniesień, birmanowie utracili już 400 ludzi w bitwie z woyskiem naszem, i cofali się ku *Munnipore*. Dowódcy tameczuych górali popierają stronę naszę. Podpółkownik *Innes* przybył dnia 27 marca do *Juttropore*, i objąwszy dowództwo nad woyskiem, ruszył nazajutrz w pogoń za nieprzyjacielem.

Odebrane tu listy z *Mexyku* donoszą, iż *Merida*, stolica prowincyi *Yakutan*, przyłączyła się do związku *Mexykańskiego*.

Dnia 17. Wczora odprawiła się tu w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, na którey byli wszyscy ministrowie.

Król wysp sandwichskich, *Tamehamea* przeżył tylko 48 godzin małżonkę swoją *Tamehameaton*. Umarł d. 14 b. m. Gdy dniem pierwiey doktor *Ley* zbliżył się do łóżka jego, wziął go Król za rękę i krajowym swoim językiem rzekł te słowa: *Umrę czuję to.* Żona gubernatora *Poki* podłożyła rękę pod głowę Króla, a inni wielcy urzędnicy dworscy trzymali nogi monarchy swego. *Tracę mowę! żegnam was; jestem szczęśliwy.* Te były ostatnie jego słowa. Osoby towarzyszące tym znakomitym gościom, którzy zamiast spodziewanych rozrywek w Anglii, śmierć znaleźli, są pogrążone w naywiększym smutku. Zgon Króla przyśpieszyła śmierć małżonki jego; ustawicznie bowiem wynurzał chęć, aby się z nią złączył. Sam zalecił, aby ciało jego razem z królową zostało sprowadzone do wysp sandwichskich. Doktor *Tierney* exenterował go, i oświadczył, iż umarł na zapalenie płuc. Ciało Króla obwinięte w ceratę i ubrane w suknie jedwabne błękitne, złożone na wspaniałym katafalku. Stróy wojenny położono przy trunie, a w głowach postawiony złoty jego pałasz, wysadzany drogiemi kamieniami, i włócznią prześliczney roboty. Posadzkę wysypano różami. Zwłoki będą przez 4 dni wystawione na widok publiczny, a potém tymczasowie złożone w kaplicy ś. *Marcina*. Wiadomość o śmierci Króla i Królowey posłano namiestnikowi wysp sandwichskich na statku, który do tey żeglugi potrzebuje 5 miesięcy czasu. Osoby z orszaku królewskiego po większey części mniey więcey chorują. Królowa umarła we 22gim roku życia, a Król we 28.

Jedna z tuteyszych gazet umieściła onegday następujący artykuł: „Zważając konieczną potrzebę, w jakiey się znaydujemy, abyśmy dali woyskową pomoc Portugalii, rząd nasz, w skutku powtórnego wezwania, przywiezionego na ostatnim statku pocztowym postanowił wysłać niezwłócznie znaczny korpus woyska morskiego do Portugalii, który zaraz po przybyciu swoiém ma osadzić warownią *St. Julian*. Dla większego pośpiechu woysko to siądzie na okręty wojenne, które już tym celem przysposobiono. Zły duch, panujący w woysku portugalskiem skłonił oraz rząd nasz do podwojenia liczby ludzi na okrętach angielskich, które się znaydują przy uyściu *Tagu*. Mimo tych środków nie odstąpiono atoli od zamiaru, posłania jeszcze korpusu hannowerskiego do Portugalii.”

Listy z *Mexyku* pod d. 5 maja donoszą o o-

debraney tam wiadomości, iż 17 okrętów, między którémi jest kuter *Lion*, zawinęło do *Sacrificios* i *Alvarada* z pierwszym transportem pieniędzy, które bankier londyński *Goldsmith* i kompania pożycza rządowi mexykańskiemu. Straż, przeznaczona do tych pieniędzy, złożona z 55ociu ludzi, wyszedłszy w końcu kwietnia z *Mexyku*, przybyła szczęśliwie do *Jalapa*. Pieniądze te w ilości milion 200 000 f. s. są po części przeznaczone na zapłacenie żołdu woysku, stojącemu w *Vera-Cruz*, pod dowództwem jenerała *Vittoria*.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 6 lipca.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Czytamy w gazecie tuteyszey następujący urzędowy artykuł: „Niektórzy z poddanych Jego Królewskiey Mości, przychylni prawey monarchii, którzy za przywiązanie swe do sprawy tronu byli podczas rewolucyi prześladowani, za przywróceniem prawego rządu, tak dalece zapomnieli się, iż wbrew prawu mnóstwo osób skrzywdzili, a posiadłość ich spustoszyli. Lubo ci wszyscy, na których obecnie podobna zemsta wywartą została, w ostatnich trzech nieszczęsnych latach odznaczali się niegodném postępowaniem swojem, nie przestali jednakże dla tego zostawać pod opieką władz Królewskich, od juryzdykcyi których jedynie zależą. Podobne nadwerężenie porządku nie mogło uyść baczności rządu. Winnych pociągnięto do sądu, i spokoyność została przywróconą, aby przez skutki swoje zdołała wstrzymać popęd zemsty, przez który nienawiść uwiecznia się, i kray w żałobie zostaje. Mężowie znani z uczciwości i ofiar, za sprawę Króla poniesionych, ulegli tym sposobem karom sądowym; lecz Król Jmć niemógł o nich zapomnieć w chwili, gdy dnia 1 maja udzielił amnestyą tym, co wspierali rewolucyą. Jest przeto wyraźną wolą Króla Jmci, aby usunięte zostały wszelkie przyczyny do niesnasek między poddanemi jego, i dla tego rozkazuje; ażeby od tey chwili wszelkie dochodzenia sądowe, po przywróceniu władzy Królewskiey rozpoczęte, przeciwko tym, którzy za rządu rewolucyynego podobnie gwałtownych czynów dopuścili się, zupełnie usunięto. Mają bydź wypuszczeni na wolność, a sekwestr na ich majątek cofniętym. Wyłącza się tylko zabóystwo.“

Policya tuteysza daje pilną baczność na wszystkich, którzy pozwalają sobie rozmawiać o wypadkach w Portugalii.

Madryt dnia 8 lipca.
(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Don Francisco Xavier *Cienfuegos y Javellanos*, został mianowany arcy-biskupem toledańskim.

Z okoliczności roku jubileuszowego, Nuncyusz papiezki napisał okolnik do tuteyszych biskupów i prałatów, w którym wyraził: „Prawda, że nadzwyczayną liczbą obłąkanych dzieci kościoła ubolewać należy, lecz nie jest dla nich zamknięte miłosierdzie Boga, który, nie śmierci, ale żalu grzesznika wymaga. Oyciec ś. spodziewa się, że duchowieństwo powodując się chrześciańską łagodnością w duchu Ewangelii ś. przez napomnienia tylko, obłąkanych na prawą drogę naprowadzi. Spodziewają się także, że różniąca strony nienawiść zniknie w zobopolnem posłuszeństwie dla praw i wzajemném przebaczeniu sobie. Bodayby braterska miłość powstała między zwaśnionemi, ażeby niespełniły się groźby Apostoła: „*jeżeli między sobą kłócicie się i gryziecie, i jeden i drugi, obadwa zginiecie.*“

Do portu *Algiesiras* wypłynęła 22 czerwca angielska fregata *Sirena* a za nią kilka statków bombardyerskich i dwa statki parowe. Przeznaczone są do rozpoczęcia nieprzyiacielskich kroków w Algierze, gdzie 20 lipca stanąć mają.

Moreno Guera, który był popłynął do *Mexyku* a ztamtąd dla intryg *Ramfosa Anispe* oddalić się był zmuszony, przybył do *Gibraltaru*, zkąd do Grecyi udać się zamyśla. *Lopez-Banos*, który przed niejakim czasem był zażył opium, już przyszedł zupełnie do zdrowia.

Od granic hiszpańskich dnia 15 lipca.
(*z teyże gazety.*)

Wyszło postanowienie królewskie, że wszyscy doktorzy i nauczyciele, którzy za rządu kortezów swe stopnie uzyskali podlegają konskrypcyi.

Według podobieństwa, process przeciwko uwięzionemu jenerałowi *Capape*, nie będzie miał mieysca.

Stosownie do dawnieyszych przywilejów prowincyi Navarra służących, miał wyyść rozkaz: aby wszyscy ci, z osiadłych tam Francuzów, kupców i rękodzielników, którzy się z rodowitemi hiszpankami nie pożenili, z kraju oddalili się. Toż samo urządzenie nastąpi zapewne także i w Biskai.

Ciągła susza nabawia nas niespokoyności; a że po tegorocznym żniwie nie wiele obiecywać sobie można, pozwolony więc został do wszystkich portów hiszpańskich wolny dowoz zboża i jarzyn na okrętach zagranicznych do października, i to za opłatą 2 od sta cła wchodowego.

WŁOCHY.

Rzym dnia 28 czerwca.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Przybył tu spowiednik Króla Jmci neapolitańskiego; i mamy nadzieję, iż Monarcha ten skłoni się do wypłacenia zaległey należności i oddania dóbr stolicy apostolskiey.

Kardynał *Pallota* powrócił tu d. 19 b. m. Polecone mu powściągnienie rozbojów nie wzięło pożądanego i spodziewanego skutku. Przybywszy miał zaraz wysłuchanie u Oyca ś. Zdaje się, iż rozboje bardziey się powiększają, niż zmnieyszają, zwłaszcza na granicy neapolitańskiey, gdzie chwytanie łotrów doznaje trudności. Niejaki *Rossetti*, jadący z *Montelanico* do *Anagni*, został napadnięty przez łotrów, którzy, niemogąc dostać od niego żądanych 5 000 skudów wykupnego, przywiązali go do drzewa i okropnie zamęczyli. Właściwie myśleli napaść biskupa z *Segni*; szczęśliwy jednak przypadek zrządził, iż pojechał inną drogą. Gminy w *Segni* i *Montelanico* miały zapłacić po 150 skudów kary pieniężney; lecz mieszkańcy porwali się do broni i z trudnością przywrócono spokoyność. Niedaleko *Terracina* napadnięto także 5 osoby i zaprowadzono w góry. Oyciec ś. znaydował się na kilku radach, odprawionych w celu powściągnienia tych zbrodni. Woysko ma bydź wysłane ztąd do różnych powiatów pod dowództwem półkowników *Dondini* i *Rucinetti*.

Obserwacye meteorologiczne.	*Czas obserwacyi*	*Wysokość Barom.*	*Wys. Ther. Reau.*	*Wiatry.*	*Odmiana w powietrzu.*
	dnia 26 god. 5 wieczo.	27 cal. 9,0 lin.	+ 17,25 stopni.	Półn. Zach.	Pochmurno
	dnia 27 — — — —	27 — 7,5 —	+ 15 — —	Półn. Zach.	Pochmurno
	dnia 28 god. 6 z rana	27 — 7,0 —	+ 11 — —	Półn. Zach.	Pogoda.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Woiennego Litewskiego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.